

NADNIEMEŃSKI KURJER POLSKI

Orzeszkowej 13 tel. 166
Redakcja otwarta od 12-11-0-0
Administracja 10-114-0
Prenumerata miesięcznie zł 4.
z odnośnikiem i przes. poczt. zł 50 gr.

№ 83 Rok I.
GRODNO
czwartek 23 paźdz. 1924 r.

OGŁOSZENIA: za 1 wiersz m/m za tekstem 20 gr. Drobnio za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięcznie p/g umowy. Dla ogłoszeń ukłdł stronicy 8-mi szpaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówek, obowiązuje wszystkie już przyjęte za mówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

Widoczne nieporozumienie

Na dzisiejszej R. M. rozpatrywać się będzie podania prasy grodzieńskiej o okazanie poparcia akcji tejże prasy, mającej na celu uzyskanie od odnośnych władz zezwolenia na wyeliminowanie sprzedaży gazet z ustawy o godzinach pracy w handlu i przemyśle.

Jednocześnie prasa złożyła na radę miejską odpis podania wystosowanego w tej sprawie do p. Ministra R. P. i O. S.

Przepisy, obowiązujące o godzinach pracy w przemyśle i handlu, wydane zostały na mocy rozporządzeń, obowiązujących na terenach całego Państwa, który to przepis odnośnie naszego kraju został wprowadzony w parę lat później niż w centrum państwa, przeto o party był na doświadczeniu, wynikającym z istnienia tam całkowitej rozciągłości tego prawa. Jeżeli z tego punktu spojrzymy na tę sprawę to zarówno podziękowanie przez R. M. gazet pod tę klauzulę jakoteż i cała akcja tutejszych wydawnictw w celu zmiany tego rozporządzenia jest jakimś wielkim nieporozumieniem, czemś w rodzaju czerpania wody sitem. Mając sposobność niejednokrotnego skontaktowania w Warszawie sprzedawcy gazet do godz. 11¹/₂ w nocy i to dla tego tak krótko, że sprzedawcy nie mają ochoty siedzieć dłużej w swych kioskach i przy specjalnych straganach na rogach ulic, mamy zasadę najkategoryczniej twierdzić, że albo R. M. nie wniknęła w §§ ustawy, na mocy której wydała odnośne rozporządzenie, albo też postąpiła niebacznie, wynosząc zakaz gdzieś indziej nie obowiązujący, trudno bowiem przypuścić, aby w ciągu kilku lat istnienia tego przepisu warszawscy przekupnie gazet pozwolili sobie kpić z rozporządzenia władz—pod ich nosem, wbrew przepisom, handel swój prowadząc.

Mniejsza zresztą o to dlaczego warszawscy przekupnie mają prawo bez ograniczeń handlować gazetami, dość, że fakt faktem jest, o czem doskonale wjeżdza ci wszyscy członkowie R. M., których interesy zmuszają do bywania w stolicy.

Jeżeli przeto fakt ten istnieje, to Grodno w żadnym razie po za obrębem tego stanu rzeczy postawionem być nie powinno.

Czy R. M. podciągając gazety pod ogólne przepisy nie usiłowała zamknąć drzwi które dawno zdjęto z zawias, a pisma tutejsze, dzięki rozporządzeniu R. M., interpelując u władz w tej sprawie, czy przy-

padkiem nie usiłują wyważać drzwi na óciecz otwartych?

To są pytania, które zasadniczo rozważyć należy i wynieść konkluzję godną tak poważnego zbiorowego ciała jak Rada Miejska.

Skoro jest mowa o wyjątkach z reguły, pod którą podciągnięte zostały handlowe przedsiębiorstwa, to nie od rzeczy będzie pomówić o innych drobnostkach, nieistniejących już dawno w Warszawie, a stanowiących tatejsze bolączki, istnieniem swym stawiające nasze miasto pod względem gorliwości wypełniania nieistniejących przepisów w dość krótkowilnej pozycji określanej zazwyczaj francuskim przysłowiem „plus catolique que le Pape”.

W Warszawie na każdym rogu ulicy w ciągu 24 godzin na dobę można nabyć papierosy. Przenośne straganiki, spotykane w ciągu dnia gdzieś indziej na ulicach miasta, z wybiem godzin 7-ej, t. j. z chwilą zamknięcia sklepów, wyrastają jak grzyby po deszczu, stanowiąc wygodę mieszkańców cywilizowanego miasta.

Oczywiście żadnemu z właścicieli Sklepu tytoniowego nie przyjdzie do głowy protestować przeciwko temu zwyczajowi lub rozdzierać szaty o podkopującej rzekomo interesy tych sklepów konkurencji jak również organom władzy na jedną chwilę nie zabyśnie myśl, że podobne udogodnienie publiczne można nazwać wyłamaniem się pewnej kategorii handlu z pod obowiązujących przepisów o godzinach, rozumieją bowiem wszyscy, że byłoby to absurdem. U nas jednak jest inaczej.

Nieszczęsne parę budek w których sprzedaje się gazety i papierosy, otrzymały milczącą akceptację sprzedaży do czasu gazet pod warunkiem nie sprzedawania po godz. 7-ej papierosów, dzięki czemu ktoś co nie miał czasu zaopatrzyć się do 7-ej w papierosy, skazywany był na całonocne meczarnie niepalenia.—Gwoli czego niewiadomo, boć przecież nie gwoź zabezpieczenia sklepów z papierosami od konkurencji, gdyż wiadomo, że nikt nie będzie oglądał się na interes tych firm lecz kupi papierosy w restauracji płacąc drożej niż się należy, a co jedynie nieprodukcyjne odbija się na kieszeni mieszkańców naszego nadzwyczaj praworządnego miasta.

Jedną jeszcze anamalią istniejącą w tej dziedzinie, o której pomówię

musimy, skoro poruszony został ten temat.

Sklepy z owocami, cukierkami i wodą sodową nie podlegały przepisom o obowiązku zamykania ich o 7-ej. Przez pewien czas sklepy te korzystały ze swych słusznych czy niesłusznych praw pozostawiając podwoje swe otwarte do godz. 9—10 wieczorem.

Aliści od pewnego czasu na mocy presji wywartej przez organa wykonawcze, wywołanej interwencją odnośnych władz, przywilej ten został skasowany samowolnie, bezprawnie, jedynie na podstawie nadużyć jakich sklepy z temi artykułami dopuszczaly się sprzedając również niedozwolone artykuły, oraz dzięki temu, że 25% wszystkich sklepów przez wstawienie stolika i 2 krzesłek oraz wywieszenie w oknie tekturowego napisu „woda sodowa” lub „piwo” samowolnie i oszukawczo podciągnęły się pod kategorię uprzywilejowanych.

W danym wypadku zamknięcie wszystkich sklepów po 7-ej i skasowanie przysługujących przywilejów celem ukarania istnieją, winnych obchodzenia przepisu—nie można nazwać sądem Salomona i podobne zastosowanie siły przed prawem, dowodzi jedynie słabości władz, nie czujących się na siłach utrzymania swego autorytetu w inny

sposób jak przez masowe stosowanie represji.

Sklepy, które symulacyjnie usiłowały wedrzeć się do rzędu uprzywilejowanych winny być zamknięte, bo tak każe prawo, sklepy zaś które sprzedają po oznaczonych godzinach inne artykuły przy owocach i cukierkach powinny podlegać najsurowszym karom do odjęcia koncesji włącznie. Jednak te sklepy, które dozwolonymi artykułami handlowały również przed ogłoszeniem rozporządzenia, a które każdy może wskazać palcem, nie powinny być zamykane, gdyż prawo przewidziało pozwolenie na ich otwarcie nie dla ich interesów, lecz dla wygody publiczności i żadna władza nie ma prawa pozbawiać ludności wygod wpływających z przyznanych przywilejów.

W Warszawie, podobne sklepy są otwarte i w Grodnie również w imieniu wyraźnie brzmiącej litery prawa mamy zasadę domagać się tego samego.

Reasumując, zwracamy się do odnośnych, decydujących organów i władz z żądaniem poddania rewizji swych rozporządzeń, co do wyfuzszeń w niniejszym spraw i uocynienia tak, aby nie było u nas w tym wypadku inaczej t. j. gorzej niż w stolicy, która powinna być dla nas wskaźnikiem.

Dwie ważne sprawy

Na najbliższej sesji Rady Miejskiej będą między innymi rozpatrywane dwie ważne sprawy.

Jedna, to kwestja przeniesienia ul. Skarbowej na ul. Imienia Wróblewskiego, ku czci profesora Zygmunta Wróblewskiego urodzonego w Grodnie w dniu 28 października 1845, zmarłego jako żołnierz nauki polskiej na stanowisku; skutkiem poparzeń spowodowanych przez wypadek, którym zaskoczony został przy pracy dla rozwoju nauki i dobra ludzkości.

Teatr Miejski

Dzisiaj po raz czwarty „Wiera Mircewa”. Sztuka kryminalna w 4 aktach Leona Urwancewa w przekładzie L. Brodzkiego, która sobie zyskała ogromne powodzenie, dnia

Uczony wielkiej miary, zmarł w 1888 r. pozostawiając cenną spuściznę w postaci 89 prac naukowych. Grodno dumne z wydania światu wielkiego męża czci pamięć nadaniem. Jego imienia nazwie filicy, która wychodzi prawie wprost domu, w którym ujrzał światło dzienne s. p. Zygmunt Wróblewski.

Drugą sprawą będzie przyznanie urzędnikom Magistrackim 13-ej pensji, która zważywszy na istotnie ciężki stan kieszeni urzędniczych R. M. niezawodnie załatwi przychylnie o ile nie w całości to przynajmniej choć w 50%.

ki świetnej grze p. Skarzyńskiej, Piaskowskiej, Klossowskiej, Dąbrowskiego, Malinowskiego, Wzorzycowskiego, Czernańskiego, Wasilewskiego, Zięciakiwicza, Żebrowskiego i innych.

Czytajcie „Nadnemeński „Kurjer Polski”

KRONIKA

Delegacja związku Strzeleckiego u Ministra Spraw Wewnętrznych

Pan Minister Spraw Wewnętrznych przyjął delegację Związku Strzeleckiego w osobach: dr. K. Dłuskiego, p. Langer i red. Czakię w sprawie zaopatrzenia oddziałów Związku Strzeleckiego na Kresach Wschodnich w broń. Delegacja przedstawiła Panu Ministrowi stosunki w jakich żyją osadnicy wojskowi, przeciwko którym skierowana jest agitacja agitatorów i postów ukraińskich z powodu rzekomego zagrabiania przez osadników ziemi, która należy się ludności ukraińskiej. Osadnicy wojskowi na kresach najczęściej są narażeni na napady band i nie mają możności bronić swego życia i mienia. Zorganizowani w szeregach Związku Strzeleckiego tworzą łącznie z osadnikami cywilnymi oraz polską ludnością kresową poważną siłę kilkuset oddziałów z kilkoma tysiącami znakomicie wyszkolonych i wyćwiczonych strzelców, rozsiadanych po całym kresach. Siłami temi można wiele dokonać przy likwidacji napadów dywersyjnych, ale tego nie można robić bez broni. Delegacja wskazała Panu Ministrowi na rozgorczenie polskiej ludności kresowej na Władze Powiatowe, u których trzeba aż tak usilnie zabiegać o prawo odgawiania swej krwi i życia w interesie Rzeczypospolitej Polskiej, Delegacja przedstawiła Panu Ministrowi konkretnie fakty, gdzie oddziały Związku Strzeleckiego mogły wychwytać napadające bandy, gdyby posiadały broń.

Pan Minister oświadczył w odpowiedzi, że pp. Wojewodowie Januszajtis i Olszewski wydają już broń ludności. Czy wydały Związkowi Strzeleckiemu—nie wie, ale poleci Wojewodzie p. Olszewskiemu by Związków Strzeleckich przy rozdawnictwie broni nie pomijał.

Werłyński

W piątek 24 b. m. Grodno będzie miało sposobność usłyszenia znów wykonawcę pieśni pierrot.

Zebrań zarządu P. T. B. K. w Grodnie

Dnia 17 b. m. odbyło się posiedzenie Zarządu Komitetu Opieki Żołnierzem Polskiego Biał. Krzyżem. Postanowiono: ożywić działalność Komitetu; połączyć niektóre sekcje — funkcje seko. organizacyjnej przelać na Zarząd, sekcją finansową połączyć z kulturalno-rozrywkową, pozostałe zaś, — świetlicowo-biblioteczną, oraz pomocy w nauczaniu pozostawić ze względu na duży zakres pracy w tych sekcjach.

P. Cytarżyński objął kierownictwo sekcją pomocy w nauczaniu, p. Niedzwiecka — kulturalno-rozrywkowo-finansową, p. Insp. Szulc — bibliotecno-swieclicową.

Następnie postanowiono: w Domu Podoficera uruchomić kino o specjalnym programie dla wojska i czącej się młodzieży; urządzać ob-

chód Siątkiewiczowski 26 b. m. dla całego garnizonu grodzieńskiego; urządzać bibliotekę i czytelnię w D. P.

Pułkownik Luberański podejmuje się urządzać radiotelefon w D. P. co da możność słuchania w Grodnie koncertów ze wszystkich stołec i wielkich miast europejskich—całkowity zaś dochód przeznacza na cele Polskiego Białego Krzyża.

Daje się wyczuwać przypływ energii do ledwo wegetującej instytucji co zdaje się zapewniać pomysły jej rozwój w przyszłości.

Nabożeństwo za duszę s. p. Sienkiewicza

Dnia 25. X. 24 r. w kościele garnizonowym o godzinie 10-tej rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo za spokój duszy s. p. Henryka Sienkiewicza, wielkiego Polaka i piewcy onoty i czynów rycerskich.

Hodowla gołębi

Dnia 25. X. 1924 r. o godz. 14 w „Domu Podoficera” odbędzie się zebranie, na które zaprasza się wszystkich amatorów i sympatyków hodowli gołębi.

Zebranie będzie miało na celu utworzenie w Grodnie „Kółka Garnizonowego hodowania gołębi pocztowych.

Por. emer. Wąsowicz wygłosi referat na temat: „znaczenie gołębiarstwa pocztowego, organizacji kółka i jego działania”.

Bal-koncert na Zamku na rzecz Strzelca Grodzieńskiego

Stosownie do zapowiedzi czynią się wielkie przygotowania do wspólnego balu połączonego z koncertem i przedstawieniem, na rzecz Związku Strzeleckiego.

Prace organizacyjne postępują szybkim krokiem i dają gwarancję znakomych rezultatów.

Szczegóły podamy następnie.

Odgłosy z prowincji

Krynki (kor. wł.)

Miasteczko nasze nie może żyć w spokoju i dobrobycie. Wczoraj zatarg rzeźników z weterynarzem, jutro klótnia Rady Miejskiej z Burmistrzem, a ludność nasza patrzy na to wszystko i cierpliwie czeka na przyszłe wybory do samorządu. Może się kiedyś i doczeka wreszcie.

Tymczasem zaś grozi nam niebezpieczeństwo zamknięcia szkół powszechnych i wyrzucenia dzieci naszych na bruk. Odnosne władze nie dopuszczają chyba do tak potwornej ewentualności.

Nie wchodzimy w to, kto ma rację w zatargu, czy Rada Miejska, czy inspektor Szkolny, a może wien p. Burmistrz? My wiemy tylko jedno: szkoła nie może być zamknięta! Byłoby to skandal, gorzej byłoby to barbarją XX wieku.

Bronek.

Czytajcie Nadnieński Kurjer Polski

Bezpłatna dostawa

do mieszkań przy zamówieniach nie mniej niż pół tonny (30 pudów)

Skład Wapno-Cement-Węgiel

WĘGIEL

górnolaski z lepszych kopalń można stale nabywać po cenach umiarkowanych w składzie

N. Klempnera

Grodnie

ul. Mieszczańska Nr 1, w podwórzu

Ogrzewanie węglem jest wygodniejsze i tańsze, niż drzewem.

Na sezon zimowy

Wyroby wełniane i trykotaże

—x— w wielkim wyborze poleca firma: —x—

PLACÓWKA

Grodno ul. Pocztowa 6. Telefon 48.

Życzącym na raty.

Baczność! Po gruntownym odświeżeniu Baczność!

ZAKŁAD FRYZJERSKI FELIX

w hotelu Royal Horodniczańska 12, odtworzył nowy

dział kosmet.-perfumer. i galanteryjny

obficie zaopatrzone w pierwszorzędne artykuły firm krajowych i zagranicznych.

—Kino „Eden”

—W tych dniach—

Przy kominku

Chłodnaja, Runicz
Poloński, Maksimow

Dzierżawa

majątek i poszukuje się w Grodzieńszczyźnie od 120—200 ha. Informacje pisemne z wyszczególnieniem warunków lub osobiste oferty zgłaszać do T-wa Parcelacyjno - Pomiarowego Osadnik Kresowy Jagiellońska Nr. 34.

Zgubiono książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Grodno, na imię Antoniego Kreczko. 2-3

Two ubezpieczeń

„PIAST”

Oddział w Grodnie
pl. Batoro 2 tel. 18 i 62.
Wszelkie ubezpieczenia—od ognia, kradzieży, transportów życia, szyb, koni.

Bez korepetytora

nauka: matematyki / rozwiązywanie zadań, dyskusje / Literatury polskiej / krytyka, ćwiczenia, streszczenia / Łacny / tłumaczenia, preparacje / Historji, geografji, prawa / skróty, repertorium / Języki obce / samouczki, słowniki / Wydawnictwa księgarń Wajnera, Warszawa, Bielecka 5/72, 1-sze piętro front / Zadać wyszukać. Szczegółowy katalog wysłać wydawnictwo po otrzymaniu 15 groszy. 1-2

Kino LIRA
DZIŚ

Wielka premiera! Monumentalny film z dziejów ludzkich!

BITWA pod CZUSZYMĄ

(Markiza Jorisaka)

Dramat miłości i obowiązków w 2 serjach 10 aktach

W rolach głównych:
Sessue Hayakawa,
Tsuru Aoki i Gina Palermie

Rzecz dzieje się podczas wojny rosyjsko-japońskiej, w Nagasaki na pełnym morzu i na jachcie amerykańskiej

Kino EDEN

Motto:
Wszyscy, wszyscy
mężczyźni
są jednakowi,
wszyscy są podli

„GRZECH MATKI”

Dramat erotyczny w 8 aktach
W roli głównej
G. Gallone

„Tragiczka o stu twarzach”